REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
BIAŁYSTOK
RYNEK KOŚCIUSZKI Nr. 1. tel. 63
Konto P.K.O. nr. 64.106

Dziennik Białostocki

SOBOTA, 18 LUTEGO 1933 R. nr 49

Cena 15 gr.

Prenumerata:
Miejscowa z odnoszeniem 4 zł. —
Zamiejscowa z przesyłką

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz mil. za tekstem (12 łamowe) 25 gr., w tekście (6 łamowe) 70 gr., w drobnych za wyraz 20 gr.

Po zamachu na prezydenta Roosevelta

Depesza premjera Prystora

Ciężki stan burmistrza Czermaka-- Zangara przed trybunałem karnym

Z okazji szczęśliwego uniknięcia niebezpieczeństwa, jakie zagrażało życiu prezydenta Roosevelta w związku z zamachem Zingara, premjer Prystor wystosował następującą depeszę gratulacyjną:

„Franklin Delado Roosevelt, Hyde Park, New York.

— Głęboko przejęty niebezpieczeństwem na jakie wasza ekselencja była narażona, spieszę zapewnić o radości, jakiej doznałem na wiadomość, że ten zbrodniczy zamach nie powiódł się.

Proszę waszą ekselencję o przyjęcie przy tej sposobności mych najserdeczniejszych powinszowań".

Polsko-Amerykańska Izba Handlowa i Towarzystwo Polsko-Amerykańskie w Warszawie wystosowały depeszę gratulacyjną na ręce ambasadora Stanów Zjednoczonych Am. Półn. w Polsce, p. Ferdynanda Lammot.

MIAMI, 17.2. Według oświadczenia lekarzy stan zdrowia burmistrza Czermaka jest wprawdzie ciężki, jednak zadowalający. W ciągu nocy cierpienia burmistrza się zmniejszyły. Od czasu do czasu zapadał on nawet w krótki sen. Pogorszył się natomiast stan pani Gill, której dokonano operacji wyjęcia kuli.

NOWY JORK, 17.2. Roosevelt nadal otrzymuje liczne telegramy gratulacyjne z wyrazami sympatji i zadowolenia z powodu uniknięcia zamachu.

Depesze nadchodzą zarówno od wybitnych osobistości z całej Ameryki jak i z zagranicy. M. in. nadeszły depesze od króla angielskiego i od Mac Donalda.

Prezydent Roosevelt nie zamierza zmienić programu swych podróży i wystąpień publicznych. Wyraził on nawet zdziwienie, gdy mu zaproponowano skrócenie uroczystości związanych z obiegiem władzy w dniu 4 marca. Wzmocniona będzie jedynie ochrona prezydenta. Pozatem szereg wybitnych osobistości ma otrzymać specjalną ochronę policyjną.

Prokurator sporządził już przeciwko zamachowcy Zangarze akt oskarżenia i przekazał go trybunałowi karnemu w Miami, który jeszcze w dniu wczorajszym przesłuchał Zangare. Zbrodniarz umieszczony został w celi, mieszczącej się na 21-em piętrze drapacza nieba, w którym znajduje się więzienie.

Według kodeksu amerykańskiego grozi mu kara do 20 lat więzienia za zamach rewolwerowy i ciężkie poranienie kilku osób. Kodeks amerykański nie odróżnia zamachu na osobę urzędową i prywatną i za obydwa zamachy karze jednakowo. Co do wymiaru kary, różni ona się tem od naszych przepisów, że oskarżonego skazuje się nie na 20 lat, lecz do 20 lat, z tem, że przed tym terminem skazaniec, zależnie od sprawowania się w więzieniu, może być wcześniej wypuszczony na wolność. Kodeks przewiduje jednocześnie pewne minimum kary, jakie skazany musi odsiedzieć.

Gdyby jednak którakolwiek z ofiar zamachu zmarła, wówczas Zangarze grozi kara śmierci.

Policja bardzo krytycznie odnosi się do zeznań zbrodniarza i śledztwo idzie także w tym kierunku, czy zamach nie był wymierzony tylko przeciwko burmistrzowi Czermakowi.

Powitanie Roosevelta w Miami mogło być tylko okazją do zamordowania Czermaka. W tym wypadku działałby Zangara z polecenia gangsterów chicagoskich, pałających nienawiścią do burmistrza za prawie zupełne wytępienie bandytyzmu w Chicago.

Czermak jest wprawdzie „mokrym", t. j. zwolennikiem zniesienia prohibicji, niemniej jednak z całą energją zwalcza przemytników alkoholu i bandytów.

Jeden z dzienników donosi, że Zangara zeznał, iż chciał wprawdzie zastrzelić Roosevelta, niemniej jednak cieszy się, że trafił Czermaka.

O tem, iż Czermak obawiał się zemsty ze strony gangsterów amerykańskich, świadczy nawet fakt, iż podczas ostatniego pobytu w Europie towarzyszyło mu stale dwu agentów policji amerykańskiej.

MIAMI, 17. 2. Według zapewnień lekarzy, burmistrz Czermak, o ile nie zajdą komplikacje, wyleczy się z ran. W chwili obecnej lekarze nie zamierzają dokonywać operacji.

Medal szkolny „Fidac'u"

Wczoraj odbyło się uroczyste wręczenie szkolnego medalu Fidac'u przez generała Góreckiego Państwowemu Seminarjum Nauczycielskiemu im. Orzeszkowej. Medal przyjmuje w imieniu szkoły p. przełożona Dzierzbicka. Od lewej stoją: gen. Górecki, starosta Skórewicz i p. przełożona Dzierzbicka.

1 marca otwarcie
linji Herby -- Gdynia

Dnia 1 marca r. b. odbędzie się uruchomienie nowowybudowanej linji kolejowej Herby — Gdynia, t. zw. magistrali węglowej. W uroczystem otwarciu linji wezmą udział przedstawiciele rządu, zaproszeni goście oraz prasa.

Otwarcia dokona minister komunikacji inż. Butkiewicz w obecności wiceministrów Gallota, Czapskiego i b. ministra Kühna. Na uroczystość otwarcia linji zapowiedziany jest przyjazd z Paryża przedstawicieli Towarzystwa Kolejowego Polsko - Francuskiego Banque des Pays du Nord i Schneider Creusot.

Jak wiadomo, eksploatację linji obejmują na jeden rok Polskie Koleje Państwowe na rachunek Towarzystwa Polsko-Francuskiego, po roku zaś eksploatacją zajmie się wyłącznie samo Towarzystwo.

Dr. M. Kaplicki
obrany na prezydenta Krakowa

KRAKÓW, 16. 2. Na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady Miejskiej prof. Kumaniecki zgłosił kandydaturę na prezydenta miasta dr. Mieczysława Kaplickiego.

W głosowaniu tajnem prezydentem m. Krakowa wybrano 109 głosami na 113 obecnych członków Rady, dr. Mieczysława Kaplickiego, płk.rez., prezesa okr. zarządu Związku Strzeleckiego oraz prezesa grupy regionalnej posłów i senatorów B. B. woj. krakowskiego.

Nowoobrany prezydent miasta wybór przyjął.

Sprawa Gorgonowej
przed sądem w Krakowie

KRAKÓW, 16. 2. — Tel. wł. — Prezydjum sądu, powołanego do rozstrzygnięcia sprawy Gorgonowej, zwróciło się do senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego o wyznaczenie profesora dla zbadania stanu umysłowego Stasia Zaremby, głównego świadka w procesie.

Powszechnie uważają, że wizja lokalna sądu w Brzuchowicach potrwa 4 lub 5 dni. Sąd przeprowadzi konfrontację kilku świadków z oskarżoną na miejscu zbrodni.

Miasto w ciemnościach
5 bomb i bitwa na ulicach

MADRYT, 16.2. — Z Oviedo donoszą, że dziś w nocy w okręgu górniczym Felguera doszło do poważnych wypadków.

Rewolucjoniści rzucili 5 bomb o wielkiej sile do gmachów publicznych oraz do siedziby banku Asturji.

Eksplozje spowodowały znaczne straty materjalne. Z powodu uszkodzenia przewodów elektrycznych całe miasto pogrążone było w ciemnościach.

Nad ranem wywiązała się formalna bitwa między policjantami a ekstremistami. Są zabici i ranni.

Strajk kupców
w miastach Francji

PARYŻ, 16.2. — Komitet t. zw. zbawienia gospodarczego zorganizował dziś popołudniu na znak protestu przeciwko finansowym projektom rządu strajk kupców, który ogarnął gałęzie luksusowe.

Kawiarnie, restauracje i kina nie strajkowały.

Również na prowincji kupcy przystąpili do strajku, mianowicie w Marsylji, Montpellier, Besier, Poitiers.

Do żadnych incydentów nie doszło.

Ogień huraganowy
na froncie chińsko-japońskim

CHARBIN, 17. 2. — Urzędowo donoszą, że wojska japońskie dobrowolnie wycofały się z miejscowości położonych na granicy mandżursko-sowieckiej, Tunghing i Mandżuli, celem zapobieżenia możliwości starć zbrojnych na granicy.

W związku z tem wycofaniem się japończyków oddziały antymandżurskie zajęły Miszan i Mulin na granicy wschodniej.

LONDYN, 17. 2. — Poselstwo chińskie wydało komunikat o wypadkach w prowincji Dżehol, w którym m. in. powiada, że w ostatnich dwu dniach słyszano na całej szerokości 10-ciokilometrowego frontu huraganowy ogień artylerji.

Teren walk pod Czao-Jang i Pej - Piao zamieniony będzie każdej chwili w „flandryjskie pole walk Azji", czyli zalany. Głównym celem ataku jest miasto Czao-Jang. Marszałek Czang-Sue-Ljang ogłosił w prowincji Dżehol stan oblężenia.

Zażegnanie kryzysu finansowego
Operacje bankowe w Detroit

DETROIT, 16.2. — Banki zostały dziś otwarte.

Wypłaty są ograniczone do wysokości 5 proc. depozytów. Banki rozporządzają rezerwą w wysokości 25 miljonów dolarów.

Kryzys finansowy, w którym znalazł się stan Michigan zdaje się być zażegnany.

Trzy wyroki śmierci
za 2 morderstwa i podpalenia

Po dwudniowej rozprawie, Sąd doraźny w Nowogródku na sesji wyjazdowej w Baranowiczach ogłosił wczoraj wyrok, którego mocą skazał na karę śmierci przez powieszenie: 22-l. Jana Baraszko, 35 l. Józefa Chomicza i 48 l. Antoniego Karaczuna

Sąd uznał wymienionych winnymi rabunkowego morderstwa gajowego Jana Mizgiera, matki jego żony, Katarzyny Kasjanikowej, oraz usiłowania zabójstwa Mizgierowej i nieletnich jej dzieci zapomocą siekiery i podpalenia domu.

Skazańcy w drodze telegraficznej zwrócili się do P. Prezydenta, przebywającego w Zakopanem, z prośbą o złagodzenie kary. P. Prezydent nie skorzystał z przysługującego Mu prawa łaski i prośbę skazańców odrzucił.

Wyrok wykonano o świcie.

B. adwokat—oszustem
Nadużycia za parawanem wydawniczym

Były adwokat lwowski, Henryk Awin, usunięty z palestry założył w Warszawie pismo gospodarcze, p. t. Obrona. Wydał dwa numery, co posłużyło mu za podstawę do popełnienia szeregu oszustw. Przyjmował pracowników, od których pobrał kaucje, po to, by pieniędzy nie zwrócić, kazał sobie wstawić do „redakcji" dwie maszyny Royal, które z miejsca sprzedał, zanim jeszcze nadszedł termin wykupienia weksli.

Sąd okręgowy skazał Awina na półtora roku więzienia, a sąd apelacyjny zmniejszył mu karę do jednego roku więzienia.

Strajk 23 fabryk w Łodzi
Przemysłowcy żądają 50 proc. obniżki płac

ŁÓDŹ, 17.2. — Tel. wł. — Dziś w nocy wybuchł strajk w przemyśle pończoszniczym. Na 29 czynnych fabryk — 23 unieruchomiono, t. j. bez pracy zostało około 2 tysiące robotników. Akcją kieruje związek włókniarzy ZZZ.

Strajk wybuchł na tel żądania przemysłowców obniżenia płac o 50 proc.

Konferencje u inspektora pracy nie doprowadziły do porozumienia, wobec czego związek włókniarzy żąda przeniesienia rokowań na teren ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Wedle nadeszłych w ostatniej chwili wiadomości z Łodzi, strajk kotoniarski w ciągu dnia wczorajszego rozszerzył się na większość fabryk trykotażowych.

25.000 ton żelaza dla Rosji
z hut górnośląskich

Rokowania, prowadzone obecnie w Moskwie przez przedstawicieli „Polrosu" w osobach pp. Kasperowicza i Meyera z czynnikami sowieckiemi z przedłużeniu umowy „Sowpoltorgu" na dalszy okres dwuletni, znajduje się — jak donosi ag. „Iskra" — na ukończeniu. Podpisania umowy należy oczekiwać już w dniach najbliższych, gdyż prawie wszystkie punkty zostały uzgodnione.

Jednocześnie bawi w Moskwie delegacja polskiego przemysłu i rolnictwa, która bezpośrednio po ukończeniu rokowań o umowę „Sowpoltorgu", przeprowadzi konkretne rozmowy co do sposobu wykonania zamówień sowieckich.

Równolegle z rokowaniami o przedłużenie umowy „Sowpoltorgu", toczą się obecnie rozmowy między przedstawicielami Zjednoczonych Hut „Królewskiej i „Laury" oraz huty „Bismarcka" a „Narkomwniesztorgiem" sowieckim o dostawę 25.000 ton żelaaz, wartości blisko 7.000.000 zł. W razie dojścia tej wielkiej tranzakcji do skutku, weksle sowieckie byłyby do wysokości 75 proc. wartości zamówienia zdyskontowane przypuszczalnie przez Bank Polski, reszta zaś byłaby ulokowana w bankach zagranicznych przy gwarancji jednego z banków rządowych.

Na czele Banku Wypłat Międzynarodowych

Leon Fraser, został wybrany prezesem Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei.

Żywcem pogrzebany
wśród zwałów żużli

SOSNOWIEC, 17.2. — Tel. wł. Dziś o g. 19-ej rano wydarzył się na hałdach huty Katarzyna w Sosnowcu wstrząsający wypadek. Na hałdach tych grupa robotników zajęta jest wybieraniem żużlu, przeznaczonego do wyrównywania dróg. Jeden z robotników, Roman Bartyszek wkopał się wgłąb hałdy na odległość jednego metra, podczas gdy drugi robotnik stał w górze nad otworem. W pewnej chwili żużel oberwał się i Bartyszek został zasypany kilkoma tonnami żużlu. Po zorganizowaniu akcji ratowniczej udało się wydobyć tylko zniekształcone zwłoki nieszczęśliwego robotnika. Stojący na wierzchu robotnik, Saturnin Ranecki doznał poważnych obrażeń.

W Bukareszcie -- spokój
Po krwawem zajściu w warsztatach kolejowych

BUKARESZT, 17.2. Straty w wczorajszych walkach po stronie kolejarzy wynoszą 4 zabitych i 35 osób **ciężko rannych, z których 16-tu walczy ze śmiercią. Po stronie policji i wojska jest 1 żołnierz zabity i 12-tu ciężko rannych.**

Podczas krwawego szturmu wojska i policji na warsztaty odgrywały się straszne sceny. Po przygotowawczym ogniu karabinów maszynowych, przypuszczono szturm. Pomimo wielkiej różnicy w uzbrojeniu wojska i kolejarzy, walka była niezwykle zaciekła.

Po wtargnięciu wojska na teren warsztatów musiano stopniowo likwidować coraz to nowe punkty oporu.

Jedno z takich gniazd oporu znajdowało się dookoła wielkiego ogniska obozowego, rozniecionego przez strajkujących, którzy z za barykad ostrzeliwali się z rewolwerów i rzucali na wojsko kamieniami i kawałkami żelaza.

Na czele tej grupy stał pewien robotnik z pochodnią w ręku, zachęcając swych towarzyszy do ataku na wojsko. Ugodzony śmiertelnie przez salwę, przywódca razem z pochodnią wpadł do ognia obozowego, w którym spłonął.

WIEDEŃ, 17.2. Z Bukaresztu donoszą: Po rozruchach kolejarzy, krwawo stłumionych przez wojsko zapanował dziś zarówno w stolicy, jak i na prowincji spokój. Ruch pociągów odbywa się normalnie.

Wszystkie fabryki w stolicy pracują. Teren walk pozostaje zamknięty aż do dnia 19-go.

760 kolejarzy, aresztowanych w związku z zajściami, stanie z uwagi na stan wyjątkowy, przed sądami wojskowemi.

BUKARESZT, 17.2. Na posiedzeniu Izby minister spraw wewnętrznych Mironescu omawiał zajścia dzisiejsze, podkreślając, że zaburzenia zostały wywołane przez komunistów i wyrażając uznanie dla działalności władz. Przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych, z wyjątkiem socjalistów i agrarjuszy z prupy Lupu uznali, że sytuacja wymaga energicznych zarządzeń, przewidzianych w czasie stanu oblężenia. Premjer Vaida oświadczył, że jest w posiadaniu dowodów, iż organizacje komunistyczne zagraniczne ześrodkowały ostatnio swe wysiłki w Rumunji ponosząc jednak fiasko.

Izba odrzuciła wniosek, proponujący przeprowadzenie śledztwa parlamentarnego.

BUKARESZT, 17.2. Wykryto tu rozległą organizację komunistyczną, posiadającą liczne rozgałęzienia w całej Transylwanji.

Organizacja ta obejmowała członków „młodzieży komunistycznej", działała zaś w porozumieniu z Sowietami głównie na terenie żydowskich organizacyj uniwersyteckich.

Zarządzono szereg aresztowań. Między innymi zatrzymano studenta medycyny Mikołaja Fuszetewa, przy którym znaleziono manifesty rewolucyjne, które miał kolportować w Transylwanji.

Wykryte organizacje otrzymywały zasiłki z centrali komunistycznej t. zw. GPU. w Wiedniu, pozostającej pod kierunkiem Moskwy.

Kontradmirał—szefem policji

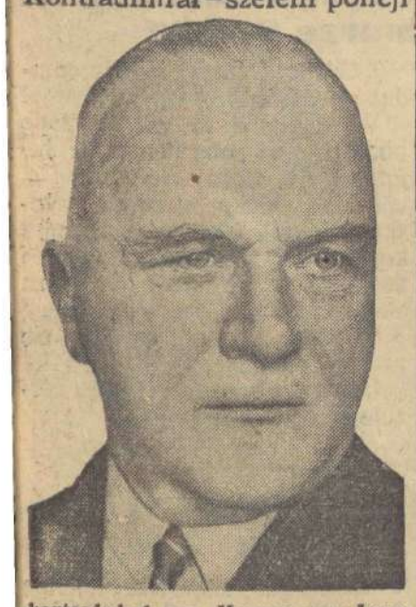

kontradmirał rez. Magnus von Levetzow, został mianowany prezydentem policji w Berlinie.

Nabrzeże rumuńskie
w Gdyni

Nabrzeże północno - zachodnie w II basenie wewnętrznym im. ministra Kwiatkowskiego, przeznaczonym na przyszłą strefę wolnocłową portu gdyńskiego, otrzymało nazwę „Nabrzeże Rumuńskie". Przylega ono do nabrzeża Czeskosłowackiego i jest równoległe do nabrzeża Stanów Zjednoczonych w tym samym basenie.

Nabrzeże Rumuńskie znajduje się obecnie jeszcze w stadjum budowy.

Scalenie ubezpieczeń

Przemówienie min. Hubickiego w Sejmie

Debata nad ustawą „scaleniową" przybrała bardzo szerokie rozmiary. Wystąpiły przeciw niej przedewszystkiem partje robotnicze, więc zarówno PPS, jak i NPR, które wczoraj wysłały na trybunę po 2 mówców, by zwalczali ustawę.

Mniej ostro oponuje przeciw niej prawica, w duchu zgadzająca się z tem, że przerost świadczeń, jaki wystąpił w pierwszych latach naszego bytu państwowego, nie daje się w obecnych warunkach utrzymać. Niemniej przeto również i wczoraj brała udział prawica w ataku na ustawę, już choćby z tej racji, że nie należy pomijać żadnej okazji do mówienia „nie", gdy większość sejmowa mówi „tak".

Najostrzej oczywiście wystąpiła P. P. S.

— Obietnice — dowodził pos. Żuławski — udzielenia ubezpieczeń warstwie robotniczej nie zostały zrealizowane. Co komu przyjdzie z renty, z której nie można się utrzymać? Ubytek dochodu Kas chorych po zniżeniu składki wymesie do 40 proc. Jak dalej będzie istnieć ta instytucja? Wprowadza się opłaty za lekarzy i lekarstwa. Czy nie wie minister, jaka jest nędza, że często chory sprzedaje lekarstwo, aby mieć na kawałek chleba? Tylko rząd robotników i chłopów potrafi rozwiązać sprawiedliwie wszystkie te zagadnienia...

Inaczej zagadnienie ujął mówca prawicy, pos. Strzetelski.

— Uważamy za słuszne — oświadczył — i scalenie i rozszerzenie emerytur. Ale... aby scalenie przyniosło istotnie oszczędność, trzebaby gruntownie przygotować podstawy finansowo-gospodarcze...

Pos. Strzetelski bezsprzecznie utrafił w sedno rzeczy. Podstawy finansowe... O to właśnie przecież chodzi. Cała krytyka mówców opozycji — a było ich wczoraj kilku — utykała na jednym zasadniczym fakcie: państwo polskie w dobie kryzysowej nie może sobie wiecej pozwolić na tak szerokie „podstawy finansowe", na których w pierwszych latach powojennych rozbudowano u nas opiekę społeczną.

O tem właśnie wciąż zapominali krytycy ustawy. Żądali tych samych świadczeń, co ongi, nie bacząc, że są w obecnych warunkach niemożliwe.

*

I to też było „leitmotivem" mowy, wygłoszonej w Sejmie przez ministra dr. Hubickiego.

— Z obecnej sytuacji gospodarczej kraju — mówił minister — wynika postulat zasadniczy, że reforma ubezpieczeń społecznych nie może być obecnie połączona ze zwiększeniem obciążeń warsztatów pracy, ani wpływać na zdolność wytwórczą i konkurencyjną naszego organizmu gospodarczego. Nie uwzględnienie tego postulatu utrudniłoby zwalczanie kryzysu, a więc i bezrobocia. Przyniosłoby klasie pracującej poważne szkody.

Ubezpieczenie na wypadek choroby jest w trudnej sytuacji. Z okresów poprzednich zostało żadłużenie 60 milj. zł., a wpływy ze składek maleją wskutek upadku zarobków ubezpieczonych.

Przy tej dysproporcji między wpływami i wydatkami Kas Chorych utrzymanie równowagi budżetowej staje się zawodne. Konieczna stała się więc ustawowa reorganizacja. Przystępujemy do niej obarczeni koniecznością likwidowania przeszłości i w okresie niezwykle ciężkim, dlatego to projekt ustawy nie może być idealny i zaspokajać wszystkich potrzeb.

Polska nie może sobie pozwolić na luksus posiadania najlepszego w Europie ubezpieczenia i dlatego też projekt przewiduje poważne zmniejszenie składek na ubezpieczenie chorobowe. Z jednoczesnem ograniczeniem szeregu świadczeń wprowadza ponadto minimalne dopłaty za porady lekarskie i leki. Dzięki temu nieznacznemu uszczupleniu uprawnień na tym odcinku, możliwe się stało wprowadzenie ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa i starości.

Projekt ujednostajnia ustawodawstwo w zakresie ubezpieczeń społecznych na terenie całej Polski (z wyjątkiem G. Śląska) i wprowadza ubezpieczenie robotników na starość, wyrównuje obciążenie produkcji kosztami świadczeń socjalnych, gdzieniegdzie zaś obniża je, zapewnia utrzymanie w mocy zaciągnietych zobowiązań przez deficytowe instytucje, wyrównuje świadczenia w całem państwie, przeprowadza scalenie organizacyjne ubezpieczeń dla potanienia kosztów administracji.

*

Debata ogólna nad ustawą scaleniową nie skończyła się wczoraj, choć rozprawiano nad nią — z przerwą obiadową — przez cały dzień.

Nielegalne konfiskaty

sąd przywrócił wydanie „Vorwärtsu"

BERLIN, 17.2. — Trybunał Rzeszy uchylił konfiskatę, nałożoną kilka dni temu na organ partji socjal-demokratycznej „Vorwärts" za umieszczenie manifestu wyborczego partji socjalistycznej.

W uzasadnieniu swem Trybunał orzekł, iż konfiskata, zarządzona przez prezydenta policji w Berlinie, była niesłuszna i niezgodna z obowiązującemi przepisami.

Orzeczenie Trybunału posiada wielkie znaczenie z uwagi na kampanję wyborczą lewicy. Rozstrzygnięcie Trybunału Rzeszy przesądza cały szereg konfiskat innych organów prowincjonalnych partji socjalistycznej.

Stahlhelm zrozumiał

że Polska nigdy nie zgodzi się

BERLIN, 17. 2. — Organ min. Seldtego „Stahlhelm" ogłasza artykuł programowy o „dalszych celach polityki zagranicznej", w którym m. in. czytamy:

„Żadne uregulowanie traktatowe, żadna oferta w postaci kompensaty finansowej lub terytorjalnej nie zdoła skłonić Polski do wydania „korytarza", Górnego Śląska, oraz prowincyj wschodnich, posiadających tak ważne dla istnienia Niemiec znaczenie. Należy ostrzec przed wszelkiego rodzaju utopjami jakoby Polska zgadzała się na odszkodowanie przez przyłączenie Litwy lub rosyjskiej Ukrainy".

„Wysiedlić Polaków!"

instrukcje p. Göringa

LONDYN, 17.2. „Times" donosi w depeszy z Belgradu o instrukcji komisarza spraw wewnętrznych dla Prus, Göringa, udzielonej na zebraniu pruskich nadprezydentów i prezydentów w sprawie ustanowienia administracji hitlerowskiej w Prusach.

Jednem z najbardziej znamiennych obwieszczeń ogłoszonych zebranym urzędnikom było, iż **zamierzone jest odesłanie natychmiast wszystkich Polaków, zatrudnionych od wielu lat w kopalniach westfalskich, z powrotem do Polski.**

Taki krok — pisze „Times" — o ileby został wykonany, mógłby sprowadzić poważny kryzys międzynarodowy. Zarządzenia odwetowe byłyby zapewne nieuniknione.

Górnicy bronią się

Delegacja w Warszawie

Wobec wypowiedzenia umowy zbiorowej w górnictwie węglowem i zapowiedzi obniżki płac od 15 do 25 proc., górnicy całego G. Śląska wystąpili z solidarną akcją w obronie swych interesów.

W czwartek przybyła do Warszawy delegacja górników pod przewodnictwem posła na Sejm śląski Fessera.

Delegację przyjęli pp. ministrowie Zarzycki i Hubicki.

Delegaci przedłożyli prośbę o zapobieżenie olbrzymim redukcjom i obniżce płac w górnictwie, którą proponują przemysłowcy. Delegacja wskazała na to, że olbrzymie redukcje czynione są bez żadnej myśli gospodarczej i potrzeb kopalń. W kopalniach „Pokój", „Ferdynand", „Kleofas", „Charlotta" i „Hrabina Laura" czynione są mimo wielkich redukcyj, a nawet zamknięcia niektórych kopalń olbrzymie inwestycje. W kopalni „Wolfgang" naprzykład zrobiono ostatnio przekop 5-cio kilometrowej długości, kosztem 5 miljonów złotych. Z szybu „Piast" wysyłano węgiel masowo tak, iż odczuwać się dawał jego brak — obecnie przemysłowcy przeprowadzają tam olbrzymie redukcje.

W kopalni ks. Pszczyńskiego „Brada" nie było dotychczas świętówek, a obecnie akcja redukcyjna dotknęła i tę kopalnię. W kopalni „Godula" z polecenia naczelnego dyrektora Niemca Jungelsa zredukowano połowę załogi. Redukcja ta tak była niczem nieumotywowana, iż dyrektorzy kopalni nie potrafili wytłumaczyć jej u komisarza demobilizacyjnego. — Tego rodzaju wypadków zdarza się bardzo wiele i na innych kopalniach, dotkniętych redukcjami niczem nieuzasadnionemi.

Delegacja podniosła, iż utrzymywanie przez ogólno-polską konwencję węglową ceny węgla na dotychczasowym poziomie zmniejsza możliwość konsumcyjną rynku krajowego i absolutnie nie znajduje usprawiedliwienia w faktycznych kosztach wydobycia.

Po przedstawieniu obecnego położenia w zagłębiach węglowych delegacja górników złożyła ministrowi Hubickiemu memorjał. P. minister obiecał delegacji użyć wszelkich możliwych środków, celem nakłonienia przemysłowców do zaprzestania redukcyj, oraz przyrzekł interwenować w sprawie umów i proponowanych obniżek płac.

Stanowisko organizacyj robotniczych w sprawie dalszej taktyki obronnej ma być uzgodnione na kongresie rad załogowych, zwołanym do Katowic na przyszłą niedzielę.

Kongres ma proklamować strajk powszechny w całem górnictwie w dniach 1 i 2 marca r. b.

Nowe trójprzymierze

Czechosłowacja -- Jugosławja -- Rumunja

W konstelacji politycznej Europy zaszedł właśnie doniosły fakt. Oto ministrowie Benesz (Czechosłowacja), Jewtiicz (Jugosławja) i Titulescu (Rumunja) podpisali w Genewie pakt, zamieniający t. zw. „małą ententę" w trójprzymierze, którego zasady główne opiewają:

— Żadne z tych trzech państw nie będzie w przyszłości zawierało sojuszów bez wzajemnej zgody. Trójprzymierze nie zgodzi się na żaden układ Ligi Narodów, zanim układ ten nie będzie poddany ocenie stałej rady porozumiewawczej, którą trzy państwa powołują do życia.

Znaczenie tego bloku możemy ocenić, gdy przyjrzymy się komentarzom prasy i enuncjacjom politycznym, nadchodzącym z jednej strony z Paryża, a z drugiej z Berlina.

„Opinja publiczna w Paryżu — pisze francuski korespondent „N. Wiener Tageblatt" — śledzi z wielkiem zainteresowaniem wyniki, osiągnięte przez Małą Ententę w Genewie. Ustąpiły we Francji na drugi plan zarówno konferencja rozbrojeniowa jak i zatarg na Dalekim Wschodzie... Cała uwaga skupiona jest na trójprzymierzu czesko-słowacko - jugosłowiańsko - rumuńskiem. Uważają genewską akcję jako bezpośrednią odpowiedź na pakt sojuszniczy między Włochami, Niemcami a Węgrami... Celem trójprzymierza jest wzmocnienie politycznej sytuacji państw Małej Ententy, zagrożonej rewizjonistycznemi tendencjami w Europie; ściślejsze zgrupowanie się tych państw stwarza silniejszy opór przeciw niemieckim zamiarom rewizjonistycznym".

Z wielkiem zdenerwowaniem i niepokojem przyjął Berlin powstanie trójprzymierza.

— Jest to twór, powstały pod protektoratem Francji, — wyjaśnia berlińska prasa nacjonalistyczna. — Jest to pociągnięcie na szachownicy europejskiej, mające podtrzymywać chwiejący się gmach Traktatu Wersalskiego.

— Niewątpliwie — donosi jeden z berlińskich dzienników — uczynione będzie wszystko, by Polskę przyciągnąć teraz do ściślej współpracy z Małą Ententą.

A jeden z genewskich korespondentów pisze nawet do Berlina:

„Rozpoczęły się już przygotowania między Polską a Małą Ententą, mające ustalić ścisłą współpracę nietylko w dziedzinie gospodarczej, lecz również i polityki zagranicznej".

Z przerażeniem stwierdza poważny organ demokratyczny berliński:

— Ta nowa konstelacja polityczna w Europie Środkowej odbije się korzystnie na Polsce również i pod względem gospodarczym. Przynosi się bowiem Polsce tranzyt kolejowy z Jugosławji... Połączenie między Gdynią a Salonikami odbić się może szkodliwie na portach niemieckich...

Oto wiązanka głosów już nazajutrz po podpisaniu w Genewie nowego trójprzymierza.

Dojście do władzy w Niemczech Hitlera, coraz jawniejsze pogłoski o przymierzu niemiecko - włosko - węgierskiem, rozpętanie propagandy rewizjonistycznej w Europie — wszystko to sprawiło, że w Pradze, Belgradzie i Bukareszcie uczuto potrzebę silniejszego zaakcentowania wspólnego frontu.

Zasadnicze wytyczne tego frontu są te same, któremi wobec prób obalenia Traktatu Wersalskiego kieruje się Francja i Polska.

Austrja i Węgry w Małej Ententcie?

Wskrzeszony projekt unji państw Europy Środkowej

BUKARESZT. 17. 2. Dzienniki jednomyślnie podkreślają znaczenie nowego paktu Małej Ententy.

„Dimineatza" stwierdza, że nowy pakt pozostawia wolną drogę Austrji i Węgrom, gdyby zechciały przystąpić do niego. Przedstawia on również korzyści polityczne i gospodarcze, podobne do tych, które dawał projekt unji państw Europy środkowej.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

POGŁOSKI O POŻYCZCE CHIŃSKIEJ

Rząd chiński podobno stara się o pożyczkę 80 milj. fr. st. od Stanów Zjednoczonych pod zastaw kosztowności b. cesarzów.

POŻAR W BEJRUCIE

Pożar w jednej piekarni w Bejrucie rozszerzył się gwałtownie i zniszczył całą dzielnicę ormiańską, około 5000 osób zostało bez dachu nad głową.

SEJM GDAŃSKI ODROCZONY

Sejm gdański wczoraj po 3-godzinnych obradach na wniosek hitlerowców odroczył się do 8 marca, aby dać możność posłom hitlerowskim wzięcia udziału w kampanji wyborczej w Niemczech.

NOŻOWNICTWO HITLEROWCÓW

W Waldemburgu wczoraj podczas zebrania wyborczego hitlerowców, ofiarą walki na noże padło 3-ch rannych.

ODMOWA WIZY

Władze belgijskie odmówiły wizy dla posłanki niemieckiej z centrum pani Teusch, która zamierzała wygłosić w Eupen odczyt dla ludności niemieckiej.

MANEWRY NA MORZACH

Druga eskadra francuska odbyła obecnie manewry u brzegów Bretanji, w manewrach bierze udział 1 krążownik, 5 kontrtorpedowców, 3 torpedowce i 2 łodzie podwodne.

Krążowniki „Leipzig" i „Emden" udają się w końcu bieżącego miesiąca z Wilhelmshafen na Atlantyk na ćwiczenia.

POMOC FRANCJI DLA NEUNKIRCHEN

Premjer Daladier zażądał od parlamentu uchwalenia kredytów w wysokości 500.000 fr. na pomoc dla ofiar katastrofy w Neunkirchen.

PLAJTA OPERY w N. JORKU

Najsłynniejsza opera w Ameryce „Metropolitan Opera" uległa likwidacji z powodu trudności finansowych deficyt przekracza pół miljarda dolarów.

WYPRAWA NA EVEREST

Z lotniska w Heston wystartowała angielska ekspedycja lotnicza, która zamierza dokonać przelotu nad Mount Everestem, celem sporządzenia zdjęć topograficznych.

5 BOMB

W hiszpańskiem mieście górniczem Oviedo, rewolucjoniści rzucili 5 bomb, o wielkiej sile, do gmachów publicznych. Eksopzje spowodowały znaczne straty materjalne.

BLOK TRZECH PAŃSTW

Ministrowie Małej Ententy: Jewticz, Benesz i Titulescu podpisali układ o nowym pakcie Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji.

PRZECIW PROHIBICJI

Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił rezolucję wypowiadającą się za zniesieniem prohibicji. Rezolucja przewiduje ochronę stanów „suchych" przeciwko wwozowi alkoholu ze stanów „mokrych".

NIE BĘDĄ WALCZYLI...

Stowarzyszenie studentów uniwersytetu w Oxfordzie t.zw. „Oxford Union" powzięło uchwałę, głoszącą, że „nie będą walczyli za króla i ojczyznę".

Uchwała ta wywołała oburzenie znacznej części prasy angielskiej.

ATAK BOLIWIJCZYKÓW

Boliwijczycy przypuścili w nocy atak na całym froncie odcinka Nanawy, zostali jednak odparci, pozostawiając 167 zabitych. Straty peruwiańczyków wynoszą dwu zabitych i 5 rannych.

„Sprawy, o których nic nie da się powiedzieć"

na stole obrad rządu hitlerowskiego

BERLIN. 17. 2. Wczorajsze obrady gabinetu Rzeszy trwały do późna wieczorem.

Według ogłoszonego komunikatu dotyczyły one przedewszystkiem dalszych zarządzeń ochronnych dla rolnictwa, a mianowicie zagadnień celnych i zarządzeń pomocowych dla rynku zbożowego. Następnie ukończono debatę nad zniesieniem rozporządzenia o redukcji rent socjalnych. Odpowiednie zarządzenia mają być w tym względzie wydane z końcem bieżącego tygodnia.

Wreszcie gabinet zajmował się sprawami politycznemi i personalnemi, o których, jak pisze „Büro Conti", w obecnej chwili nie da się jeszcze nic powiedzieć.

Trzecia wyprawa misjonarzy polskich

w drodze do Chin

Wśród misjonarzy europejskich w Chinach były dotychczas dwie grupy polskich misjonarzy św. Wincentego a Paulo — jedna w Szuntefu w Chinach Północnych, druga w Wenchow na południu.

Obecnie w niedzielę 19 b. m. wyjeżdża z Krakowa do Chin nowa wyprawa misyjna. Uczestnicy tej wyprawy są księża: Calka Kazimierz, Giemza Władysław, Woźniacki Józef, Karez Wawrzyniec, Brzóska Wiktor, Litko Łukasz. W Szanghaju rozdzielą się oni: 4 pójdzie do Szuntefu, a 2 do Wenchow. Po ich przybyciu Szuntefu mieć będzie 13, a Wanchow 7 misjonarzy polskich, razem 20.

W Szuntef od roku istnieje samodzielny wikarjat apostolski w zarządzie polskich misjonarzy.

O przysięgę dla króla

obrady w Dublinie 1 marca

LONDYN, 15. 2. D. 1 marca w Dublinie odbędzie się otwarcie sesji nowego parlamentu irlandzkiego.

Najważniejszą sprawą, którą parlament rozstrzygnie na początku sesji, będzie projekt ustawy o zniesieniu przysięgi na wierność koronie angielskiej. Parlament irlandzki przed rozwiązaniem uchwalił już tę ustawę, ale odrzucił ją senat.

Wobec większości, którą posiada De Valera w nowym parlamencie, izba i tym razem ją uchwali, ale senat nie będzie sprzeciwiał się wejściu jej w życie.

Chorwat wśród Macedończyków

„przeciw dyktaturze Serbji"

Na wielkim kongresie Macedończyków w Górnej Drumaji zjawił się m. in. b. poseł chorwacki Doszen, przyjaciel zmarłego Radicza, i złożył tam wśród wielkiego aplauzu sensacyjną deklarację.

Oświadczył on m. in.:

— Jeżeli Europa zachodnia nie zainterwenjuje szybko w stanie rzeczy obecnym w Jugosławji, naród Chorwacki gotów jest chwycić za broń, aby walczyć wraz z Macedończykami przeciw „dyktaturze w Serbji".

Z Górnej Dżumaji p. Doszen udał się do Sofji.

Wystąpienie to niewątpliwie pociągnie za sobą demarche Jugosławji w stolicy Bułgarji.

Dodać należy, że prasa włoska jest przepełniona relacjami z kongresu Macedończyków i twierdzi, że zgromadziło się tam około 15.000 ludzi uzbrojonych.

Wiadomości te wydają się przesadne.

Uchwały kongresu żądają niezależności Macedonji.

Bawarja na czele

w obronie niezależności państw Rzeszy

BERLIN, 17.2. Wśród wielkiego zainteresowania zebrała się Rada państwa Rzeszy.

Po raz pierwszy Prusy reprezentowane były przez delegatów rządu komisarycznego.

Przedstawiciel Bawarji dr. Sperr odczytał na wstępie deklarację, protestującą przeciwko udziałowi komisarzy Rzeszy w obradach Rady państwa, jako niezgodnemu z ustrojem Rzeszy.

Rezolucja podkreśla niezależność przedstawicielstwa krajów od władz centralnych Rzeszy. Rząd bawarski protestuje z naciskiem przeciwko mieszaniu się rządu Rzeszy do spraw wewnętrznych Prus.

Rada 39 głosami przeciwko 26 na wniosek krajów południowych przyjęła do wiadomości fakt delegowania przez komisaryczny rząd przedstawicieli Prus do Rady, ale odroczyła decyzje do rozstrzygnięcia sporu przez Trybunał Rzeszy.

(DALSZY CIĄG ODCINKA POWIEŚCIOWEGO JUTRO).

Hitler to nie Bismarck

a pozatem... kryzys

PARYŻ, 17. 2. „Les Annales" publikują w dzisiejszym numerze artykuł Lloyd George'a o nominacji Hitlera na kanclerza Rzeszy..

B. premjer W Brytanji oświadcza że gdyby Hitler zrealizował swój program, rezultaty objęcia przez niego władzy miałyby rzeczywiście doniosłe znaczenie.

Hitler — kontynuuje autor — zasiadający obecnie na fotelu Bismarcka posiada wprawdzie pierwszorzędny dar wymowy, nie posiada jednak mądrości, żelaznej woli, doświadczenia, wytrwałości i nieugiętości pierwszego kanclerza Rzeszy.

Zresztą nie wystarczy zabić komunistów — pisze Lloyd George — aby uwolnić świat od kryzysu, nie oni bowiem wytworzyli kryzys; również nie usunie kryzysu osadzenie na tronie niemieckim Hohenzollerna.

B. premjer angielski nie wierzy w „cuda" Hitlera.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 17 lutego b.r.

Dewizy:

Belgja 125.00, Holandja 359.00, Londyn 30.65, Nowy Jork (kabel) 8.91, Paryż 35.10, Szwajcarja 172.70.

Papiery procentowe:

3 proc. budowlana 43.75—44.00, 7 pr. poż. stabilizacyjna 56.75—57.75—57.25 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 105.00—107.00; 5 proc. konwersyjna 44.00—43.50; 6 proc. poż. dolar. 59.00—59.75—59.00 (w proc.); 10 proc. poż. kolejowa 102.50 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 39.00; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 7 proc. L. Z ziemskie dolar. 39.50 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 36.75; 8 proc. L. Z. Warszawy 43.50

Akcje:

B-k Polski 76.00—76.75; Lilpop 11.00

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo towarowej notowano: żyto I-szy standard 19—19.25, II-gi standard — bez obrotów, pszenica jara czerwona szklista 34—35, jednolita 32—34, zbierana 32—33, owies jednolity 16.50—17.50, zbierany 15—16, jęczmień na kasze 15.50—16, browarny 16.50—17.50, gryka 16—17, proso 17.50—18.50 groch polny z workiem 22—25, groch Victoria 26—30, wyka 14.50—15, peluszka 13.50—14, łubin niebieski 8.50—9, rzepak zimowy 46—49, siemie lniane 38—40, koniczyna biała surowa 70—90, biała bez kanianki o czyst. 97 proc. 100—125, mąka pszenna luksl. 52—57 pszenna 4-0 47—52, żytnia pytl. I-szy gat. 31—33, sitkowa i razowa 24—25, otręby pszenne szale 11—11.50, średnie 10.50—11, żytnie 9—10, kuchy lniane 19—20, rzepakowe 15—15.50, słonecznikowe 15.75—16.25.

Pamiętaj
Nr. 2770
konta w
P. K. O

Wpłać
na nie
ofiarę
na bezrobotnych

Australja pod biegunem

dekret W. Brytanji

Urzędowy organ W. Brytanji „London Gazette" ogłasza dekret zawierający obwieszczenie, iż wszystkie ziemie pod biegunem Południowym, leżące na południe od 60 st. szerokości południowej i pomiędzy 45 st. a 160 st. długości z wyjątkiem ziemi Adelajdy należą do W. Brytanji.

Ziemie, oznaczone w tem obwieszczeniu, stanowią kolonję Australji, jest to około jednej trzeciej lądu podbiegunowego.

Ziemia Adelanidy stanowi kolonję francuską.

Dlaczego W. Brytanja uznała za stosowne przypomnieć o tem światu, niewiadomo. Czyżby ktoś chciał okupować lodowce Antarktydy?

Śmiertelny knock-out

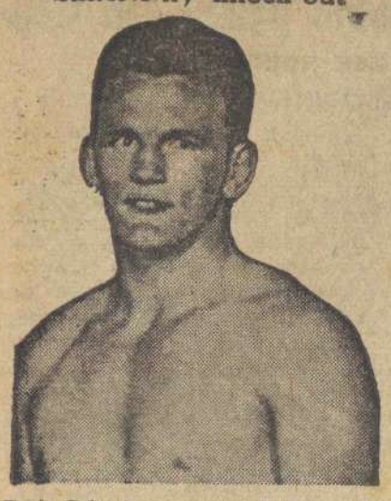

Ernie Schaaf, amerykański bokser ciężkiej wagi, który zmarł w czasie walki na ringu od ciosu olbrzyma włoskiego Carnera.

„Betty-blondynka" i jej tajemnica

Tragedja wśród studentów w Montpellier

W uniwersyteckiem mieście Montpellier istnieje od wielu lat zwyczaj, że codziennie koło południa na placu Komedji zbierają się studenci wszystkich wydziałów na pogadanke i ploteczki.

Ostatnio, tematem tych rozmów przestały być sprawy uniwersyteckie; nie mówią też o bliskiem święcie ostatków, odprawianem co roku z wyjątkową wesołością.

Jeden tylko temat zajmuje wszystkich tych młodych: zagadkowa śmierć studenta Maury i „Betty - blondynki".

BETTY - BLONDYNKA

Przed paroma miesiącami przybyła z Montpellier do Marsylji jasnowłosa młodziutka dziewczyna. Prawdziwe jej imię i nazwisko brzmiało Mireille Bretineau, ale przybyła do Montpellier za sfałszowanemi papierami, gdyż obawiała się przykrości z powodu młodego wieku (miała dopiero 19 lat).

Wkrótce zapoznała się z gromadą studentów, którzy nazwali ją Betty - blondynka.

MIŁOŚĆ

Betty zdobyła serce studenta medycyny nazwiskiem Maury. Młoda para nie rozstawała się. Ciągle widywano ich razem. Koledzy młodego Maury, którzy zdążyli już poznać lekkomyślny charakter wesołej Betty, potrząsali głowami, przepowiadając ze smutkiem:

— To się źle skończy...

Nie przeczuwali jednak, do jakiego stopnia to się źle skończy.

NIESZCZĘŚCIE

Pewnego wieczora, grupa studentów umówiła się z Betty o 11 wieczorem w kawiarni nad morzem.

Gdy było już po 11-ej, a Betty nie przychodziła, studenci zajechali samochodem przed dom, w którym mieszkała.

Jeden z chłopców zadzwonił. Otworzyła mu Betty i powiedziała:

— Poczekajcie, zaraz wychodzę.

Studenci czekali na ulicy, patrząc w parterowe okno mieszkania dziewczyny.

Nagle z mieszkania huknęły strzały. Studenci otworzyli drzwi, by zobaczyć co się stało i zmartwieli...

Na progu leżały skąpane we krwi ciała Betty i studenta Maury.

Oboje już nie żyli.

SAMOBÓJSTWO, CZY ZBRODNIA?

Mimo że znajdujący się w chwili strzałów na ulicy studenci nie widzieli nikogo, powstała hipoteza zbrodni.

Wskazywałoby na to położenie ran postrzałowych obu ofiar, oraz fakt, że zarówno Betty, jak Maury byli, wedle opinji przyjaciół i kolegów, niezdolni do takiego czynu.

Morderca mógł się znajdować wewnątrz mieszkania i uciec tylnem wyjściem.

CZŁOWIEK Z MARSYLJI

Rewizja w mieszkaniu Mireille Bretineau sprawiła, iż w ręce policji dostały się listy, pisane przez pewną podejrzaną osobistość.

Człowiek ten, zajmujący się w Marsylji fachem sutenera, groził Betty-blondynce wielkiemi „przykrościami", o ile nie porzuci mało korzystnego przyjaciela, jakim był Maury.

Policja poszukuje usilnie tego człowieka, by ustalić, czy nie znajdował się w Montpellier w dniu śmierci dwojga młodych.

Najpiękniejsza Dunka

Karen Marja Löwert z Kopenhagi została wybrana na „miss Danję" 1933 r.

Gdy „gwiazdy" piszą...

Możemy je nietylko widzieć, ale czytać

Co robi gwiazda filmowa, gdy sława jej gaśnie, a z nią znikają zawrotne honoraria?

Pisze pamiętniki...

Obecnie wiele „gwiazd", widząc, że owo pisanie jest dochodowem zajęciem, zabrało się do twórczości literackiej, jeszcze w okresie sławy ekranowej.

Słynna z brzydoty, charakterystyczna aktorka Mary Dressler (znamy ją z „Emmy" i innych filmów) napisała autobiografję p. t. „Historja życia brzydkiego kaczątka".

John Barrymore, słynny „wielki kochanek" (ostatnio Geigern z „Ludzi w hotelu") pracuje nad olbrzymim opisem historji swego życia.

Inny uroczy partner Grety Garbo, John Gilbert pisze pomysłowe scenarjusze dla wytwórni, w której pracuje.

Ramon Novarro wsławił się ostatnio piękna nowela, osnuta na stosunkach meksykańskich. Tę nowele zamierza sfilmować jego wytwórnia, oczywiście z Ramonem w roli głównej.

Johnny Weismüller, znakomity sportsman, do którego od czasu „Człowieka-małpy" wzdychają serca kobiece na całym świecie, także napisał książke.

Jest to, oczywiście, książka o pływaniu p. t. „Jak stać się championem pływania?".

Wreszcie, znany komik filmowy Will Rogers pisuje stale krótkie humorystyczne opowiadanka do czasopism amerykańskich.

Małpy mówią

Ciekawe doświadczenia w dżungli

Niezmiernie ciekawą publikację wydał ostatnio uczony amerykański R. Garner. Uczony ten odbył wyprawę do Afryki i przebywał w dżungli szbery i pół miesiąca, podsłuchując i podpatrując życie małp.

Do podsłuchiwania służyły mu płyty gramofonowe, na których utrwalone zostały dźwięki, wydawane przez szympanse.

Rezultat tych badań obfituje w nader ciekawe wyniki. Pokazało się, że młode szympansiątka wyjawiają swój głód wobec rodziców, zawsze przy pomocy takiego samego dźwięku.. Na deszcz wołają znów inaczej, lecz zawsze tak samo.

Wartownicy stada alarmują je przez ściśle oznaczone dźwięki, gdy nie „mówią", gdy są same zwierz drapieżny. Innym sygnałem sygnalizują obecność jadowitego węża.

W ciągu swego pobytu w dżungli zdołał Garner na swych gramofonowych płytach utrwalić 27 różnorodnych „wyrazów" małpiej mowy i ustalić ich znaczenie.

Pokazało się, że „mowa" goryli i orangutanów jest inna, niż mowa szympansów i że małpy te nie rozumieją się wzajemnie. Natomiast próba przeciwna powiodła się w zupełności.

Garner puścił w ruch płyty swego gramofonu w ogrodzie zoologicznym, wobec szympansów, żyjących w niewoli. Gdy gramofon „wymówił" sygnał deszczu, natychmiast szympansy poczęły szukać schronienia w kątach swych klatek.

Radjo warszawskie

DZIŚ

WARSZAWA, (Dług. fali 1411.8 m.).

11.57: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.

13.15: Poranek szkolny ze Lwowa.

15.25: Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15.35: Słuchowisko „Król Migdałowy".

16: Płyty. 16.40: Odczyt: „Co i jak czytać z zakresu literatury pięknej".

17: Płyty. 17.40: Odczyt: „Pamiętniki bezrobotnych".

18: Muzyka lekka.

19.20: Odczyt: „Książka rolnicza". 19.30: „Na widnokręgu".

20: Wieczór melodyj operetkowych, tańców i filmów dźwiękowych.

21.05: Utwory Chopina w wyk. B. Kona.

22.40: Feljeton „Mgła".

23: Muzyka taneczna. W przerwie: „Wiadomości z Kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej".

JUTRO

10: Transmisja Nabożeństwa z Krakowa.

11.57: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.

12.15: Poranek symfoniczny z Filharmonji warsz. W przerwie: Przemówienie gen. Rydza - Śmigłego podczas Akademji „Rarańczy".

14: „Porady weterynaryjne". 1420: Koncert Reprez. Ork. P.P. 14.40: Pogadanka „Jak prowadzić gospodarstwo podczas kryzysu".

15: D. c. koncertu.

16: Program dla młodzieży. 16.25: Płyty. 16.45: „Kacik językowy".

17: Koncert solistów.

18: Muzyka lekka.

19.25: Słuchowisko „Kultg" Broniczyka.

20: Koncert.

21.30: Utwory fortepianowe wykona Carlo Zecchi.

22.20: Płyty.

23: Muzyka taneczna.

Przeciw grypie

Najlepszym środkiem przeciwko grypie jest hartowanie ciała. Można być pewnym, że tak zahartowana sportsmenka nigdy nie zapadnie na grypę.

Przezroczysty strój ślubny

Niezwykle śmiały model sukni ślubnej z celofanu, jako ostatni krzyk mody na 1933 r. zademonstrowano na wystawie miejskiej w Chicago. Na zdjęciu poglądowo przedstawione 2 dotychczas używane typy sukien oraz oryginalna suknia z celofanu (3-cia od lewej).

„Niemoralność" Michała Anioła

Teka z „nieprzyzwoitemi" obrazkami

Urząd celny w New Yorku zasłynął już oddawna z powodu niedorzecznych moralizatorskich przepisów.

Ale fakt, który się tam ostatnio przytrafił, przewyższył wszystkie poprzednie.

Właściciel pewnej niemiecko-amerykańskiej galerji sztuki w New Yorku, dr. Weyhe, otrzymał z urzędu celnego zawiadomienie następujące:

„Komunikujemy panu, że teki z nieprzyzwoitemi fotografjami, przysłane na pana nazwisko, zostały przez nas zatrzymane na komorze celem ich zniszczenia.

Adresat ma możność uchylenia się od ciężkiej odpowiedzialności prawnej, grożącej za sprowadzanie rzeczy niemoralnych, o ile zrzeknie się dobrowolnie przesyłki".

Dr. Weyhe nie myśli jednak od niczego się uchylać, ani niczego zrzekać dla tej prostej przyczyny, że owa „teka z nieprzyzwoitemi fotografjami" to zbiór reprodukcyj plafonu kaplicy Sykstyńskiej Michała Anioła.

Dr. Weyhe zamierza doprowadzić do procesu.

Interesujący to będzie proces, w którym walczyć będzie moralność amerykańska przeciw „niemoralności" Watykanu i Michała Anioła.

Co wróżą gwiazdy na dzień 18 lutego?

Zmienne przeżycia i nastroje

Nagół jednak dzień dzisiejszy przyniesie więcej złego niż dobrego. Już owiem we wczesnych godzinach rannych możemy przeżywać jakieś niepokoje w związku z *podróżami, korespondencją, pośrednictwem lub młodzieżą*, a jeszcze i koło godz 9-ej będzie się manifestować gorsza passa, która może nas narazić na *rozczarowania, zawody*, przynieść rozwianie złudzeń lub zetknięcie *z ludźmi podstępnymi*, którzy zapragną wykorzystać naszą łatwowierność.

Nasze dobre intencje mogą wówczas zostać źle zrozumiane, a *obietnice wtedy dokonane nie zostaną dotrzymane.*

Godz. 10-ta może nam przynieść *myśli poważne* — ale niezbyt przyjemne, dążenie do skupienia, wytrwałości, — połączone jednak z niepowodzeniami materjalnemi, *przeszkodami lub zwłokami.*

Krótko przed godz. 13-tą może się zaznaczyć gorszy nastrój w związku z drobnemi niepowodzeniami co później ustąpi na rzecz większej *aktywności, przedsiębiorczości*, impulsywności i tendencji do realizowania swych zamiarów nie licząc się ze skutkami. Lepiej też wówczas zachować pewną ostrożność — zwłaszcza koło godz. 14-ej i nie dać się unosić *drażliwości i nerwowemu niepokojowi.*

Po godz. 17-ej zaznaczy się natomiast dobra passa obiecująca wesoły nastrój, *powodzenie w związku z miłością i sztuką*, zainteresowanie *rozrywkami, zabawami, wizytami, sportem.*

I tu należy również zachować pewną ostrożność gdyż godz. 19-ta przynosi passę ujemną — *nadmierna impulsywność, podrażnienie, skłonność do gniewu* — co łatwo może doprowadzić do nieporozumień.

Dziecko dziś urodzone — ruchliwe, przedsiębiorcze, o dużej intuicji — okaże zdolności artystyczne, będzie interesować się sportem, i przedsiębrać wiele rzeczy naraz.

WINSZUJEMY:

Dziś: Symeonowi.

Jutro: Konradowi.

„Żyd-wieczny wysiedleniec"

wędruje od granicy do granicy

Na odcinku granicznym Druskieniki onegdaj po raz siódmy wysiedlony został z granic Litwy mieszkaniec m. Olity Izaak Szulkin, z zawodu kupiec.

Szulkin nie posiada stwierdzonej przynależności ani do państwa polskiego, ani litewskiego — więc siedem razy był wysiedlany z granic Litwy i zpowrotem.

Ponieważ i tym razem na terenie polski Szulkina nie wpuszczono, Litwini postanowili Szulkina wysiedlić na teren Prus Wschodnich.

Zaznaczyć należy, iż Szulkina wysiedlano na poszczególnych odcinkach granicznych, począwszy od Kołtynian.

Szulkin otrzymał już nawet nazwę „Żyda wiecznego wysiedleńca".

Stołeczne migawki sądowe

Gość na weselu

Dziesiąte wcielenie kombinatora

Trudno coś zarobić „na konsula", „na kopertę", czy na wujaszka", rzadko kto daje się nabrać, gdyby nie wesela musiałby człowiek wziąć się do uczciwej pracy! — powiada przedstawiciel nowego rodzaju wydrwigroszów t. zw. weselnik, czyli kombinator okolicznościowy.

Taki pan zjawia się w smokingu na czyjemś weselu, kręci się wszędzie — udaje kuzyna i nabiera na prawo i lewo, kogo się da.

Niekiedy wpada i zamiast spodziewanych zysków

dostaje baty

od rozgoryczonych gości, lub wędruje do komisarjatu. Taki właśnie przykry wypadek zdarzył się obiecującemu młodzieńcowi p. Edwardowi Zającowi, który jako weselnik zapowiadał się wprost rewelacyjnie.

Wystarczy powiedzieć, że zjawiwszy się na weselu pana Wiktora Piekacza potrafił w ciągu godziny nabrać coś dziesięć osób.

Na wstępie zaczepił pana młodego, złożył mu powinszowania i wygłosił następującą oracje:

— Są chwile w życiu człowieka kiedy tenże, czuje się tak szczęśliwy, że zapomina o drobnych sumach, należnych ludziom za przyczynienie się do jego szczęścia.

— O czem pan mówi, za co się panu należy?

— Jestem pomocnikiem organisty, nie otrzymałem wynagrodzenia

za „kalikowanie"

podczas ślubu...

Pan młody speszył się bardzo i wręczył kalikantowi 1z zł.

Zdolny młodzian z kolei przedstawił się ojcu oblubienicy jako dyrygent chóru, który w kościele śpiewał córce jego „Veni Creator". W niezmiernie delikatnych słowach dał do zrozumienia, iż panu młodemu zabrakło piętnastu złotych do umówionej sumy. Dyrektor jednak jako artysta a więc

człowiek subtelny

nie chce sprawami finansowemi zakłócać radości świeżo połączonej pary, więc...

— Ależ oczywiście, ma pan rację drogi dyrektorze, proszę, służę, oto piętnaście złotych — z wdzięcznością zawołał nowokreowany teść i wręczył p. Zającowi żądaną sumę.

I wszystko byłoby dobrze gdyby się weselnik nie rozzuchwalił. Ale p. Zając począł się przerzucać z roli w rolę. Był przedstawicielem szoferów, zainkasował należność za wina, podał się za tapicera który urządzał gniazdko młodej pary, i w każdem wcieleniu kogoś innego z rodziny uderzał na kilka złotych.

W końcu ugoszczony przez życzliwych domowników wstawił się, podszedł raz jeszcze do teścia oblubieńca i rekomendując się jako

członek dozoru cmentarnego

na Powązkach chciał się pocieszyć konserwacji „szanownego grobu". Wódka gubi — p. Zając wyobraził sobie że znajduje się nie na weselu, lecz

na pogrzebowej stypie.

Oczywiście po tem oświadczeniu podbito p. Zającowi oko i zwichnięto nogę, odbierając co do grosza zarobek.

Na dobitek sąd grodzki skazał go na miesiąc aresztu.

Takie są skutki nadużywania alkoholu przy pracy umysłowej.

Wielka elektrownia

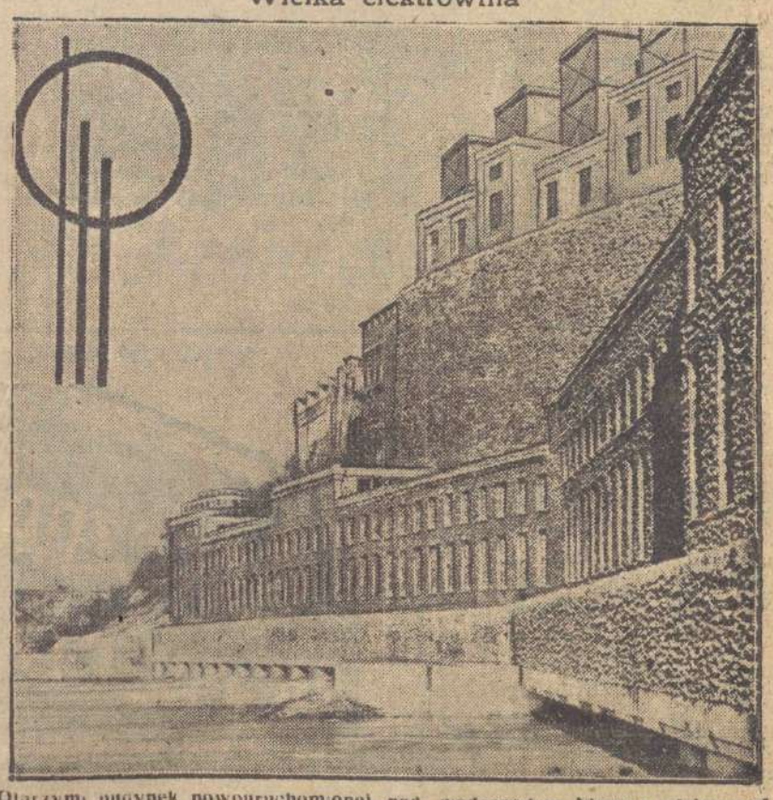

Olbrzymi budynek nowouruchomionej nad wodospadem Niagara elektrowni, poruszanej przez wody wodospadu. Nowa elektrownia posiada siłę 460.000 H. P.

Komitet funduszu pomocy bezrobotnym
pracuje bez zarzutu

Pod przewodnictwem p. wicewojewody Michałowskiego odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego wojewódzkiego komitetu funduszu pomocy bezrobotnym. Przewodniczący sekcyj złożyli sprawozdania z działalności sekcyj, poczem uchwalono rozszerzyć działalność świetlicową, asygnując na ten cel potrzebne fundusze, oraz otworzyć drugą świetlicę dla młodocianych.

Pozatem postanowiono przystąpić do rozdawania drugiej racji węgla i omówiono sprawy finansowe funduszu, przyczem zwrócono uwagę, że wolne zawody: lekarze i adwokaci, a szczególnie ci ostatni, dotychczas nic na korzyść funduszu bezrobotnych nie złożyli.

* * *

Komisja rewizyjna wojewódzkiego komitetu funduszu pomocy bezrobotnym pod przewodnictwem prezesa sądu okręgowego p. Ostruszki zbadała dokładnie działalność komitetu za miesiące: październik, listopad i grudzień 1932 r. Komisja stwierdziła, że komitet pracuje bez zarzutu.

Monografja m. Białegostoku

W związku z listem, otrzymanym od autora monografji m. Białegostoku, prof. Mościckiego, komitet redakcyjny zwołuje na wtorek, dn. 21 bm., na godz. 7 wiecz. w magistracie posiedzenie. Złożone będzie sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu, ustalone zostaną warunki przetargu na druk monografji oraz omówione będą sprawy, jakie wejdą pod rozpatrzenie na wspólnem posiedzeniu komitetu z prof. Mościckim.

———:———

Porozumienie w sprawie zniżki cen wody
zostało przez komitet likwidacyjny wodociągów odrzucone

Pomiędzy kuratorem wodociągów w Białymstoku, p. F. Filipowiczem, i przedstawicielami związków właścicieli nieruchomości—odbyła się w styczniu—jak to pisaliśmy—konferencja w sprawie obniżenia opłat za wodę. Zgodzono się na obniżkę cen wody dla domów mieszkalnych o 12, 5 proc. P. Filipowicz zastrzegł się, że uzyskać musi zatwierdzenie komitetu likwidacyjnego wodociągów w Warszawie.

W związku z tem p. Filipowicz w tych dniach bawił w Warszawie, gdzie przeprowadził rozmowy na ten temat. Komitet likwidacyjny nie zgodził się na obniżkę, uzasadniając to tem, że ze względów budżetowych nie jest ona do zrealizowania, i redukcja ceny może nastąpić tylko przy znacznem zwiększeniu konsumcji.

Ku uzdrowieniu stosunków w dziennikarstwie

Do przyczyn, zatruwających stosunki w dziennikarstwie polskiem, wpływających na obniżenie poziomu prasy polskiej i utrudniających sanację — należy nazbyt liberalne ustawodawstwo prasowe. Pozwala ono każdemu na wydawanie, redagowanie i podpisywanie czasopisma z tem jedynie zastrzeżeniem, że redaktor odpowiedzialny nie może siedzieć w tym czasie w areszcie. Każdy więc — niezależnie od swych wartości moralnych i etycznych, niezależnie od wykształcenia i przygotowania zawodowego — ma otwarte pole do działalności, działalności mającej często na oku brudne cele, łowienie ryb w mętnej wodzie, ułatwienie sobie różnych kombinacyj i krętactw, względnie ułatwienie sobie karjery.

Jest to tem łatwiejsze, że można zaangażować do podpisywania czasopisma pierwszego lepszego osobnika (mieliśmy tego przykład w Białymstoku), który za pewną opłatę, często nie zdając sobie sprawy, o co chodzi, zgadza się przyjąć na siebie „zaszczytny" tytuł „redaktora od siedzenia".

Władze administracyjne, powołane do wydawania zezwoleń na wydawanie czasopism, mając często głębokie przeświadczenie, że chodzi o zwyczajny „kant", nie są w możności odmówienia zezwolenia na wydawnictwo, skoro są po temu wszystkie tak niestety liberalne warunki, przewidziane przez odnośne ustawy i zarządzenia. I czasopismo wychodzi, wysługując się finansującym je czynnikom. Wydana w swoim czasie w związku z pierwszym wiecem w sprawie obniżki cen prądu (sierpień czy wrzesień ub. r.) plugawa jednodniówka p. t. „Hallo! Białystok!" pozostawia pod tym względem wiele do myślenia.

Dużo inaczej ułożyłyby się stosunki w prasie polskiej, gdyby odnośne zarządzenia były mniej liberalne, gdyby prawo do podpisywania czasopism mieli tylko przygotowani zawodowo dziennikarze, ludzie stojący na wymaganym dla takiej pracy poziomie intelektualnym i moralnym, należący do organizacji zawodowej, ponoszącej wraz z nimi pełną odpowiedzialność za ich postępowanie.

A wówczas wszelkie kombinacje i machinacje wydawnicze byłyby jeśli nie całkowicie—to przynajmniej ogromnie utrudnione. Dziennikarzowi, któryby popełniał wykroczenia przeciw etyce zawodowej, groziłoby usunięcie z organizacji, a więc pozbawienie prawa podpisywania czasopisma i możności zarobkowania w swym zawodzie. Z drugiej strony władze administracyjne, udzielając swego zezwolenia na podpisywanie czasopisma na podstawie opinji organizacji zawodowej — miałyby możność odwołania się do tej organizacji.

Tego więc rodzaju stan rzeczy byłby korzystny zarówno dla zawodu dziennikarskiego, jak i prasy polskiej, jak wreszcie i dla władz. I w tym też kierunku idzie ostatni projekt ustawy prasowej, który prawdopodobnie będzie rozpatrzony jeszcze podczas bieżącej sesji ciał ustawodawczych. A wówczas odpowiedzialność za to, co się dziać będzie w prasie, spadnie całkowicie na organizacje zawodowe dziennikarskie, które, przez odpowiedni dobór i selekcję swych członków (jeśli dotychczas tego nie uczyniły—to będą musiały to uczynić) powinny stanąć na wysokości zadania. Dla Syndykatu Dziennikarzy Białostockich jest to kwestja jego egzystencji.

* * *

Zestawione w numerze w dn. 11 bm. zarzuty wywołały w tutejszem społeczeństwie zrozumiałe poruszenie i potraktowane zostały, jako zapowiedź oczyszczenia atmosfery w dziennikarstwie białostockiem. Zarzuty te — ustalone zresztą nie od miesiąca, nie od dwóch w opinji społecznej—będą wzięte pod uwagę na jutrzejszej rozprawie publicznej, jaka się odbędzie przed sądem dziennikarskim o godz. 12 w południe w gabinecie b. wiceprezydenta miasta (ul. Warszawska 21, gmach magistratu). Jest to sprawa, wytoczona przez przedstawicieli jedenastu organizacyj społecznych w Białymstoku przeciwko p. Wiktorowi Iwanickiemu („Reflektor") i p. Antoniemu Faranowskiemu („Echo Białostockie").

Wołkowysk będzie uwolniony od plagi malarji

Przybyli do Wołkowyska p.p.: delegat min. roln. inż. Wacław Rosiński, radca ministerjalny i delegat okr. urzędu ziemskiego w Białymstoku, inż. Michał Barc kowski, kier. referatu meljoracyjnego, w sprawie reambulacji projektu regulacji rzeki Wołkowyi. Po dokonaniu szczegółowych badań terenu, objętego projektem oraz odcinków trasy regulacyjnej, stwierdzono, że stan zabagnienia daje się odczuwać mieszkańcom m. Wołkowyska pod względem sanitarnym, wobec czego sprzyja rozwojowi bakteryj chorobotwórczych, głównie malarji, a jednocześnie hamuje rozwój miasta, utrudniając komunikacje, co ujemnie wpływa także na stosunki gospodarcze.

W związku z temi uwagami stwierdzono potrzebę regulacji, a także konieczność przebudowania istniejących mostów na ulicy Kolejowej i Zamkowej. Odnośnie materjału, z jakiego mają być wykonane te mosty, decyzję pozostawiono magistratowi m. Wołkowyska w porozumieniu z powiatowym zarządem drogowym, jako strony zainteresowanej. Odnośnie sporządzonego kosztorysu komisja zauważyła, że przyjęte ceny jednostkowe na robociznę i materjały są zbyt wygórowane i należy je dostosować do obecnych norm.

———x———

Ceny płodów rolnych

Na rynku tutejszym notowano onegdaj następujące ceny płodów rolnych (za 100 klgr. w hurcie): pszenica 25 zł., żyto 16 zł., jęczmień 14 zł., owies 15 zł., gryka 13 zł., mąka pszenna 65 proc. 40 zł., 50 proc. 50 zł., żytnia 90 proc. 20 zł., chleb pytlowy 65 proc. 30 zł., razowy 90 proc. 20 zł., ziemniaki zł. 4.70, buraki 6 zł., siano gruntowe 7 zł., polne 7,50, błotne 4,50, słoma 5 zł.

Notowania onegdajsze giełdy zbożowo-towarowej i lniarskiej w Wilnie (100 klgr. franco wagon Wilno): żyto 663 gr/I 20,00—20,50, pszenica 688 gr/I. 31,00, mąka żytnia do 55% 31,50—32,00, mąka pszenna 0000 A luksusowa 52,50, otręby pszenne 10,75, (tendencja mocna). Len za tonę loco stacja załadowania: trzepany wołożyński Basis I. skala 216,50—zł. 1212—1234, trzepany drujski Basis I skala 216,50—zł. 1017, trzepany trabski Basis I. skala 216,50—zł. 1277.

Zmiana na stanowisku
naczelnika wydz. rolnictwa

Z dniem 1 b. m. przeszedł na emeryturę naczelnik wydziału rolnictwa w urzędzie wojewódkim, p. Jastrzębski, i obecnie zdaje urzędowanie nowomianowanemu naczelnikowi, inż. Ciemnołońskiemu.

———xx———

Rada miejska w Zambrowie
będzie rozwiązana

Jak podaje PAT, za nieudolną gospodarkę i ciągłe tarcia wewnętrzne zostanie rozwiązana w najbliższym czasie rada miejska m. Zambrowa.

Napad na plebanję

Do mieszkania ks. Sokołowskiego w Pawłówce pow. suwalskiego usiłowali wtargnąć przez okno dwaj osobnicy, uśmierciwszy uprzednio psa, który ich oszczekiwał. Zaalarmowany strzałem ksiądz strzelił do napastników, lecz chybił. Bandyci zbiegli.

Walne zebranie członków „ZJEDNOCZENIA"

Dorocznym zwyczajem Chrześc. Stow. Spół. „Zjednoczenie" zwołuje na dzień 5 marca b.r. godz. 1-sza w południe do lokalu szkoły powszechnej Nr. 1 przy ul. Żwirki i Wigury Nr. 2 walne zebranie członków.

Porządek obrad następujący: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokółu, 3) sprawozdanie zarządu, rady nadzorczej, wydziału rewizyjnego i odczytanie protokółu lustratora, 4) zatwierdzenie bilansu, 5) zatwierdzenie budżetu na 1933 r., 6) wybór członków rady nadzorczej i zarządu na miejsce ustępujących, 7) upoważnienie Zarządu do zaciągania pożyczek, 8) plan pracy oświatowej i organizacyjnej, 9) zmiana § 6 i § 12 statutu, i 10) wolne wnioski.

Obszerne sprawozdanie drukowane w dniach najbliższych zostanie członkom rozesłane lub będzie wydawane w sklepach „Zjednoczenia".

Obroty sklepów „Zjednoczenia" za 1932 r. wynosiły zł. 1.638.300.— Bilans został zamknięty czystą nadwyżką zł. 2.150—60. Piekarnia mechaniczna „Zjednoczenia" wypiekła 923.425 kg. pieczywa. Wypieki powiększyły się o 12,4%.

Zainteresowanie działalnością „Zjednoczenia" jest duże, to też należy przypuszczać, iż członkowie — podobnie jak i lat ubiegłych stawią się na walne zebranie b. licznie.

O sprostowanie
katastru gruntów

Mieszkańcy wsi Uhowo gm. Juchnowiec oddawna już skarżą się, że władze skarbowe wymierzyły podatek od większej ilości gruntów, niż wieś ta posiada. Przed rokiem zwrócono się do izby skarbowej z prośbą o sprostowanie katastru gruntów w tej wsi, jednakże dotychczas sprawa nie została załatwiona, co uniemożliwia gminie sprawiedliwe rozłożenie podatków i powoduje coraz ostrzejsze konflikty.

MAGGI Sp. z ogr. odp. — Fabryka w Poznaniu

Napad i rabunek

Na wracającego furmanką z Białegostoku do Zambrowa z towarem Gerszona Lewińskiego napadło na szosie kruszewskiej, w odległości 7 klm. od Białegostoku, w pobliżu wsi Barszczewo 5—6 osobników, którzy go zrzucili wraz z woźnicą z wozu, skrępowali ich i zrabowali Lewińskiemu 100 zł. gotówką, 2 skrzynie papierosów, skrzynię zapałek i inne towary łącznej wartości ponad 2 tys. zł. Załadowawszy to na swe sanie, napastnicy odjechali. Władze policyjne zarządziły za zbiegłymi pościg.

Echa strajku
w puszczy Białowieskiej

W styczniu b. r. w puszczy Białowieskiej wybuchł strajk. W dniu 30 stycznia około 30 włościan z okolicznych wsi, członków Zw. Małorolnych przemocą rozpędziło robotników, którzy pracowali, i nie pozwolili na wywózkę drzewa. W toku dochodzenia zatrzymano 16 osób, przeciwko którym skierowano wczoraj akt oskarżenia do sądu grodzkiego w Białowieży o samowolę z art. 251 K. K.

Turniej szachowy.

W drugim dniu turnieju szachowego o mistrzostwo m. Białegostoku O. Sokolski wygrał z A. Zabłudowskim, H. Oljan z L. Babkesem, Ł. Barin z H. Gliksbergiem i J. Marein z L. Prużańskim. Partja M. Wiszniewski — H. Wilczyński została odłożona.

Niedokończone partje będą rozegrane dziś, w sobotę, o godz. 4 p. p. Dalsze rozgrywki turniejowe w poniedziałek, 20 b. m. o godz. 8 wiecz.

———x———

OFIARA

P. Adolf Wiktorko, komornik sądu grodzkiego w Knyszynie pow. białostockiego, przekazał administracji „Dziennika" zł. 5 na dar dla weteranów 63 r.

Aresztowani złodzieje

— Aresztowani zostali złodzieje—recydywiści Franciszek Wróblewski i Józef Zubrycki, którzy w listopadzie ub. roku okradli sklep spożywczy przy ul. Jurowieckiej 24, należący do Stanisława Witkowskiego.

— W mieszkaniu zawodowego złodzieja Łozowskiego (Pusta 11) zatrzymani zostali ze skradzionemi przedmiotami Maks Majerowski i Edward Kamiński, bez stałego miejsca zamieszkania.

Proces komunistów -- terorystów
o morderstwo i działalność wywrotową

Sąd okręgowy w Grodnie rozpatrywał sprawę Chackiela Buksztelskiego i 5-ciu innych, komunistów, członków K. P. Z. B., oskarżonych o zabójstwo Szmerela Ławlera i o działalność wywrotową. Mord popełniony został dn. 12 października ub.r. na ul. Ułańskiej w Grodnie. Na ciele zabitego znaleziono trzy rany postrzałowe od kul rewolwerowych. Ustalono, że wyrok śmierci na Ławlera przez wyższą władzę komunistyczną wydany był w połowie maja 1932 r. Wykonał wyrok Buksztelski i Suchowlański na polecenie Kłowskiego Ajzyka, kierownika miejscowej grupy terorystów. Rewolwer dostarczyli Buksztelskiemu Slepak i Brytwan z wiedzą o jego przeznaczeniu.

Wydział Śledczy Kom. P. P. w Grodnie w swej pracy obserwacyjnej i wywiadowczej, nad członkami organizacji komunistycznej i ich działalnością, między innemi uzyskiwał infomacje od Szmerela Ławlera zam. w Grodnie.

W czerwcu 1932 r. do wiadomości kierownika wydz. śledczego doszło, że miejscowi komuniści, podejrzewając Ławlera o udzielanie informacji policji, postanowili go zabić. Poradzono Ławlerowi wyjazd z Grodna. Ławler zastosował się do tego, lecz w początkach października wrócił do Grodna.

Inicjatorem zabójstwa był Kłowski, który wziął sobie do pomocy Buksztelskiego i Suchowlańskiego. Temu ostatniemu dał 20 zł. na kupno broni.

Po nabyciu rewolweru, Buksztelski i Suchowlański wspólnie poczęli śledzić Ławlera i dopiero po trzech dniach śledzenia w dniu 12.X.31 r. spotkali go idącego w kierunku za Niemen, gdzie dokonali zabójstwa na ul. Ułańskiej.

W rewolwer uzbrojony był Suchowlański, lecz zabójstwa dokonał Buksztelski, który wziął rewolwer od Suchowlańskiego i strzelił do Ławlera 3 razy z tyłu.

Przed sądem Buksztelski przyznał się do zabójstwa Ławlera, motywując to tem, że był on dawnym ich towarzyszem partyjnym i bojąc się, żeby ich nie wydał, „zastrzelnął go z rewolwerem". Inni oskarżeni do udziału w zabójstwie, ani do należenia do partji komunistycznej nie przyznali się.

Po całodziennej rozprawie sąd wydał wyrok, skazujący Buksztelskiego i Kłowskiego każdego na 15 lat więzienia, Suchowlańskiego na 10 lat więzienia, Brytwana i Ślepaka każdego na 6 lat więzienia. Wszystkim skazanym zaliczono na poczet kary areszt prewencyjny.

Pamiętajmy o bezrobotnych

„MODERN" Pocz. 430 CENY OD 80 GR. PEMJER
ARCYDZIEŁO NAD ARCYDZIEŁAMI!
MATA HARI
GRETA GARBO — RAMON NOVARRO
w rolach głównych:
Na scenie Występy DUETU TRAWENHORE w zupełnie nowym programie

„OLLA" GUM..?
NIE PREZERWATYWY! — lecz wyraźnie PREZERWATYWY „OLLA" winien Pan żądać, rzekomo zaś równie dobre naśladownictwa, jak najenergiczniej odrzucać. Prawdziwe, jedynie z nazwą „OLLA"
i tą marką „OLLA" na każdej kopercie

Dr. Neumark
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—6
Białystok, ul. Kilińskiego 11

APOLLO DZIŚ Początki: 5, 6.45, 8.30, 10.15
Mimo wielkich kosztów ceny od 49 gr.
Film, który wzbudził zachwyt całego świata
Arcydzieło egzotyczne wykonane kosztem 1.500 000 dolarów
RAJSKI PTAK
Dramat miłosny rozgrywający się na malowniczych wyspach POLINEZJI
W roli głównej
DOLORES DEL RIO
Reżyserja
KING VIDORA

Najwybitniejszy film sezonu

Dzieje grzechów młodości i niebezpieczeństw zakazanej miłości
wkrótce w „APOLLO"

Lekarz-Dentysta
R. Bursztyn
przeprowadził się na
ul. Dąbrowskiego 2
róg Marszałka Piłsudskiego.

ORTOPEDYSTA
Szapiro-Szymszelewicz
wykonywa: gorsety prostujące, aparaty lecznicze, nogi i ręce sztuczne, bandaże rupturowe, pasy brzuszne i t. p.
ul. Sienkiewicza 34 w podwórzu.

Wydawca - MARJA LUBKIEWICZ-ŁEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał." Legjonowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor - Lucjan Duczyński.